

OD ZERA DO MILIARDERA

MYŚLENIE MILIARDERÓW O ŚWIECIE RÓŻNI ICH ZASADNICZO OD MILIONERÓW, PODOBNIEM JAK MENTALNOŚĆ MILIONERÓW OBCA JEST DRYFEROM. **RAFAEL BADZIAG**, AUTOR KSIĄŻKI „UMYSŁ MILIARDERA” OPOWIADA O WSPÓLNYCH CECHACH I PREDYSPOZYCJACH PRZEDSIĘBIORCÓW, KTÓRZY W BIZNESIE OSIĄGNIĘLI SUKCESY MIERZONE W MILIARDACH DOLARÓW.

BWL: Ilu miliarderoz poznał Pan w swoim życiu?

RB: W sumie poznałem trzydzieści sześć takich osób, ale w swojej książce opisałem dwadzieścia jeden. Nikt do tej pory w historii nie zgromadził tylu sylwetek miliarderoz w projekcie książkowym o skali globalnej.

BWL: Czy łączą ich jakieś cechy wspólne, predyspozycje, magnesy przyciągające pieniądze?

RB: Takiego właśnie wspólnego mianownika szukałem dla wszystkich miliarderoz na świecie i znalazłem go w dwudziestu aspektach, które opisałem w książce „Umysł miliardera”. Te wspólne cechy dotyczą ich mentalności, nastawienia, motywacji, podejścia do ryzyka, do życia i biznesu, do zasobów, do działania, do problemów, do pieniędzy, do otaczającego świata, do etyki, do stanowczości, do filantropii.

BWL: Na potrzeby książki rozmawiał Pan z ludźmi, którzy przeszli drogę „od zera do miliardera”. Czy w tej wędrówce pana bohaterowie byli osamotnieni i liczyli tylko na siebie, czy otrzymali od kogoś jakieś wsparcie?

RB: Biznes to gra zespołowa. Kto ma najlepszy zespół, ten wygrywa. Żeby zostać miliarderoz od zera, trzeba zbudować wielką, wspólną firmę, a do tego oczywiście potrzebne są tysiące, niekiedy nawet setki tysięcy ludzi, których trzeba przyciągnąć, zaangażować, zainspirować i poprowadzić we wspólnym kierunku. A mimo to w pewnym sensie miliarderoz są osamotnieni, bo pozostają zdani sami na siebie w podejmowaniu miliardowych decyzji; mało kto myśli w tej skali i jest w stanie podjąć ryzyko. Michał Sołowow, obecnie najbogatszy Polak, nazywa to samotnością długostansowca. Wyjaśniam to szczegółowo w książce.

BWL: Jak działa tytułowy umysł miliardera, czym się różni od umysłu przeciętnego Kowalskiego?

RB: Rozróżniam trzy poziomy myślenia w biznesie. Na najniższym poziomie są dryferzy. To są ludzie, którzy dryfują po bezkresach oceanu życia bez celu i kierunku, tam gdzie ich zanoszą wiatry i fale wydarzeń. Nie wiedzą, dokąd zmierzają i nie wiedzą, jak tam dotrzeć. Na wyższym poziomie są milionerzy, czyli ludzie o przeciętnym sukcesie biznesowym. Na najwyższym poziomie są najlepsi przedsiębiorcy świata, czyli miliarderoz. Oni myślą jeszcze inaczej

niż milionerzy, bo wiele z zasad myślenia milioneroz działa tylko do pewnego poziomu. W każdym z dwudziestu obszarów „Umysłu miliardera” opisuję różnice w myśleniu między tymi trzema grupami.

BWL: A jaką rolę w biznesie odgrywa przysłowiowe szczęście? Trzeba na nie liczyć czy jednak zdać się tylko na własną przedsiębiorczość?

RB: Zasadniczo szczęście pomaga w biznesie, ale można zdecydowanie zwiększyć prawdopodobieństwo szczęśliwych trafów poprzez odpowiednie działanie. Z drugiej strony to jeden z aspektów odróżniających dryferoż od milioneroz, a tych od miliarderoz. Dryferzy myślą, że życie im się przydarza, że sukces (także biznesowy) można odnieść tylko wówczas, gdy ma się szczęście. Dlatego też kusi ich gra w totka, bo wierzą, że tylko w ten sposób mogą zostać milionerami. Milionerzy wierzą, że ich los spoczywa w ich własnych rękach, jednak potrzebują korzystnych warunków otoczenia, by odnieść sukces. Natomiast miliarderoz odnoszą niewiarygodne sukcesy biznesowe niezależnie od otaczających ich warunków. Wiedzą, czego chcą i nie spoczną, póki tego nie osiągną. Miliarderoz opisani w mojej książce często startowali w beznadziejnych warunkach, w jakich większość polskich przedsiębiorcoż nigdy się nie znalazła i nie chciałaby się znaleźć.

BWL: „Umysł miliardera” jest czymś więcej niż tylko pasjonującą lekturą. Jakie przesłanie chciał Pan przekazać swoim czytelnikom?

RB: Po pierwsze chciałem odpowiedzieć na pytanie, co w osobowości miliarderoz sprawiło, że osiągnęli tak kolosalny sukces w biznesie. Znalazłem właśnie tych dwadzieścia czynników. Po drugie przybliżyłem czytelnikowi świat miliarderoz, tzn. osób stanowiących zaledwie dwie dziesięciotysięczne procent społeczeństwa, i wyjaśniam ich perspektywę i ich sposób myślenia. Książka rozwiewa wiele mitoż dotyczących miliarderoz i usuwa wymówki i ograniczenia, jakie uniemożliwiają większości przedsiębiorcoż robienie naprawdę wielkich rzeczy w biznesie. Przekazuję w niej wiedzę i mądrość miliarderoz, jaka do tej pory nie była dostępna w Polsce. ■

Więcej o książce: www.UmyslMiliardera.pl



MILIARDEROZ – ZALEDWIE DWIE
DZIESIĘCIOTYSIĘCZNE
PROCENT SPOŁECZEŃSTWA!

